IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

■ **Podkomisji stałej gospodarki komunalnej**
(nr 9)
z dnia 8 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

– podkomisji stałej gospodarki komunalnej (nr 9)

8 marca 2023 r.

Podkomisja stała gospodarki komunalnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Pępek (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli działania gmin na rzecz poprawy stanu technicznego budynków z mieszkaniami o warunkach substandardowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Motyka** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Dyoniziak** naczelnik Wydziału Inspekcji i Kontroli w Departamencie Inspekcji i Kontroli Budowlanej Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego i **Ewelina Grabowska** naczelnik Wydziału Prawno-Legislacyjnego w Departamencie Prawnym Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Otwieram dziewiąte posiedzenie podkomisji stałej gospodarki komunalnej.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkich członków podkomisji. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli – dyrektora Delegatury w Rzeszowie, pana Wiesława Motykę. Witam przedstawicieli Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, panią naczelnik Ewelinę Grabowską i panią Katarzynę Dyoniziak. Nie przekręciłam?

Naczelnik Wydziału Inspekcji i Kontroli w Departamencie Inspekcji i Kontroli Budowlanej Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego Katarzyna Dyoniziak:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Witam wszystkich pozostałych uczestników posiedzenia.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji o wynikach kontroli działania gmin na rzecz poprawy stanu technicznego budynków z mieszkaniami o warunkach substandardowych.

Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie informacji.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni goście, ogromnie się cieszymy i dziękujemy serdecznie za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie podkomisji, gdyż problem, o którym chcielibyśmy porozmawiać na posiedzeniu, wydaje nam się niezwykle ważki. Zarówno liczba, jak i cała procedura związana z eksploatowaniem, zarządzaniem mieszkaniami o warunkach substandardowych w naszym kraju wciąż stanowi bardzo poważny problem. Jest to jeden z głównych problemów mieszkaniowych w Polsce.

Wspomniałem o mieszkaniach substandardowych. Nie ma jakiejś prawnej definicji tego pojęcia, jest jedynie definicja sformułowana przez Główny Urząd Statystyczny i nią będziemy się posługiwać. Na slajdzie w tej chwili są pokazane główne elementy,

główne składowe, które wchodzą w skład pojęcia mieszkania substandardowego. Generalnie mówimy o mieszkaniach, które znajdują się w tej kategorii ze względu na zły stan techniczny; to także mieszkania, które mają niedostateczne wyposażenie w instalacje; trzecia kategoria – mieszkania substandardowe wyodrębnione ze względu na nadmierne zaludnienie.

Dzisiaj towarzyszy mi pani Urszula Dziedzic, która jest pomysłodawcą tej kontroli. Była koordynatorem tej kontroli, a jednocześnie jest autorem informacji, którą mamy przyjemność dzisiaj państwu przedstawiać. Jesteśmy oboje z koleżanką gotowi do odpowiedzi na ewentualne państwa pytania.

Generalnie w skontrolowanych przez nas gminach według stanu na koniec 2021 r. było prawie 700 takich budynków. Zajmowaliśmy się budynkami, w których był 100-procentowy udział gminy, te budynki stanowiły ponad 56% ogółu stanu budynków, którymi zarządzały kontrolowane przez nas gminy. W tych prawie 700 budynkach znajdowało się niemal 3200 mieszkań o warunkach substandardowych. Najwięcej takich budynków spotkaliśmy w Rudzie Śląskiej, Koszalinie i Będzinie, najmniej zaś spośród kontrolowanych gmin – w Lesku, Tarnobrzegu i w Krzepicach.

Kogo kontrolowaliśmy? Tutaj macie państwo taką obrazową mapkę tych województw i gmin, które poddaliśmy kontroli. Łącznie tej kontroli poddanych było 20 urzędów i 17 zarządców budynków.

Co stwierdziliśmy w trakcie kontroli? Generalnie w kontrolowanych gminach była niewystarczająca obsada kadrowa do realizacji zadań z zakresu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gmin. W 13 spośród 20 skontrolowanych gmin stwierdziliśmy taki stan, że ani w urzędzie nie było zatrudnionych pracowników, ani nawet nie zlecono na zewnątrz zadań osobom, które posiadałyby stosowne uprawnienia lub kwalifikacje do wykonywania np. obowiązkowych kontroli okresowych, rocznych czy też pięcioletnich. W efekcie we wszystkich 20 skontrolowanych gminach odnotowaliśmy nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków, które wynikają wprost z przepisów Prawa budowlanego.

Zaledwie w 3 spośród tych 20 gmin stwierdziliśmy, że zastosowane w ramach sprawowanego nadzoru narzędzia uznać mogliśmy za wystarczające. W większości gmin ten, chyba trzeba powiedzieć, quasi-nadzór opierano przede wszystkim na analizach składanych sprawozdań, informacji czy dokumentów dotyczących planowania i ponoszenia wydatków przez podmioty, które zarządzały zasobem budynków komunalnych, albo – to brzmi troszeczkę kuriozalnie – niektóre gminy stwierdzały, że sprawują nadzór tylko dlatego, że w radach nadzorczych w przypadku spółek komunalnych zasiadali przedstawiciele tych gmin, którzy notabene nie przedstawiali żadnych konkretnych informacji dotyczących funkcjonowania tego zasobu komunalnego. Jedynie w co czwartej skontrolowanej gminie prowadzono kontrole, które wiązały się w jakiś sposób z tematyką gospodarki komunalnej, a tylko w trzech z tych gmin badano sposób realizacji wybranych zadań, które wynikały wprost z przepisów Prawa budowlanego.

Na tym slajdzie, teraz nr 5, będzie jeszcze raz, w troszeczkę innym ujęciu, pokazany ten zasób komunalny, który był poddany naszej kontroli. Wypada tylko jeszcze zaznaczyć, że aż 4/5 skontrolowanych budynków w kontrolowanych gminach stanowiły budynki najstarsze, które zostały wzniesione przed 1945 r., a co trzeci z nich pochodził aż z XIX w. Stan techniczny tego całego zasobu komunalnego był zróżnicowany – tutaj jest dość obfita grafika, żeby nie zabierać państwu czasu, odsyłam do tekstu informacji. 2/5 z tych budynków wymagało przeprowadzenia przynajmniej częściowych remontów, a stan aż 30% budynków wskazywał na to – zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, w wielu przypadkach potwierdzone to było kontrolami nadzoru budowlanego – że niezbędne były kompleksowe kapitalne remonty albo wymiana poszczególnych elementów. W przypadku aż 42 budynków stopień zużycia był na tyle wysoki, że ich dalsza eksploatacja stwarzała zagrożenie dla mieszkańców.

Korzystając z uprawnień, które daje nam ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli, w 6 gminach w odniesieniu do 17 budynków nasi kontrolerzy stwierdzili bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo też powstanie znacznej szkody w mieniu, a w przypadku 2 gmin w związku z bardzo złym stanem technicznym lub sanitarnym 4 budynków, w których były mieszkania substandardowe, zlecono wykona-

nie kontroli właściwym podmiotom, czyli albo PINB-owi (powiatowemu inspektorowi nadzoru budowlanego) albo PPIS-owi (państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu).

Zleciliśmy strażakom przeprowadzenie profesjonalnej kontroli i taka kontrola była przeprowadzona w 100 budynkach. Na podstawie wyników kontroli przeprowadzonych przez Państwową Straż Pożarną stwierdziliśmy, że aż w 17 gminach prawie we wszystkich budynkach strażacy odnotowali istotne nieprawidłowości w zakresie stosowania przepisów przeciwpożarowych, a przecież dla bezpieczeństwa ludzi zamieszkujących te budynki istotnym jest, aby one… Jeszcze raz podkreślam, są to budynki o złym stanie technicznym, niewyposażone często w niezbędne instalacje, na dodatek jak były jeszcze usterki dotyczące bezpieczeństwa pożarowego, to już możecie państwo sami wyobrazić sobie, w jakim stanie ta substancja mieszkaniowa się znajdowała.

Dwie spośród skontrolowanych gmin w całym okresie poddanym kontroli nie przeprowadziły obowiązkowej kontroli stanu technicznego budynków z mieszkaniami o warunkach substandardowych, a w połowie kontrolowanych przez nas gmin odnotowano braki w wykonywaniu takich kontroli. Dotyczyły one albo tych okresowych kontroli rocznych czy też pięcioletnich kontroli stanu technicznego budynku. Takie kontrole wykonywano też już po upływie czasu nakazanego przepisami prawa. Zdarzyło się też, że zarządcy podejmowali takowe kontrole dopiero po rozpoczęciu przez Najwyższą Izbę Kontroli badań kontrolnych.

Były też usterki dotyczące kontroli instalacji gazowych czy przewodów kominowych, a także kontroli instalacji elektrycznej czy piorunochronnej. W co czwartej skontrolowanej gminie taką specjalistyczną kontrolą nie obejmowano wszystkich wymaganych przepisami prawa elementów lub instalacji i zaledwie w 3 gminach spośród 20 poddanych kontroli wszystkie te obowiązkowe kontrole okresowe, i roczne, i pięcioletnie, zostały zrealizowane w pełnym zakresie, tzn. we wszystkich zarządzanych budynkach, w zakresie, jaki nakazują przepisy, w terminach, jakie wynikają z przepisów.

Mieliśmy też dużo zastrzeżeń do sprawności instalacji gazowych, które były zainstalowane w kontrolowanych budynkach, ale proszę pozwolić, że tu też odeślę do ustaleń szczegółowych w informacji.

W 9 gminach nie wykonywano, tak jak przepis nakazuje, co najmniej dwa razy w roku przeglądów pomieszczeń, które przeznaczone były do użytkowania przez wszystkich lokatorów, a także elementów i urządzeń, które stanowiły wyposażenie budynku i użytkowane były intensywnie bądź narażone na jakiekolwiek uszkodzenia.

Aż w 17 gminach stwierdziliśmy, w różnym stopniu, nierzetelne sporządzanie protokołów kontroli okresowych, i to zarówno przez pracowników, którzy byli zatrudnieni u zarządców nieruchomości, jak i nierzetelne sporządzanie protokołów kontroli przez osoby z zewnątrz, którym zlecono wykonanie takich kontroli. Tak jak powiedziałem, stopień tych zaniedbań był różny, ale warto podkreślić, że we wszystkich 20 skontrolowanych gminach kontrole nasze wykazały nieprawidłowości w prowadzeniu książek obiektu budowlanego.

Oczywiście, zakres tych nieprawidłowości jest zróżnicowany i nie będę teraz państwa w to wprowadzał, ale to jest znamienne – nie było ani jednej skontrolowanej gminy, w której książka obiektu budowlanego dla kontrolowanych budynków byłaby prowadzona rzetelnie, zgodnie z wymogami wynikającymi z przepisów prawa.

Ponad połowa skontrolowanych gmin nie sporządzała też żadnych zestawień czy wykazów, które stanowiłyby podstawę do rzetelnego planowania, w których ujmowano by roboty i naprawy, jakie wynikały z ustaleń po kontrolach okresowych. W 6 gminach nie dokonywano podziału na roboty konserwacyjne, naprawy bieżące i główne, co wynikało wprost z ustaleń kontroli okresowych takich budynków, a w 5 jednostkach w ogóle nie opracowano ani zestawień, ani planów remontowych budynków.

Głównie z uwagi na ograniczone możliwości finansowe gmin, ale także w efekcie wspomnianych szybciutko przeze mnie błędów w planowaniu środki na realizację zadań remontowych w budynkach, które zawierały mieszkanie o warunkach substandardowych, w przytłaczającej liczbie gmin pozwalały jedynie pokryć wydatki na prace związane z utrzymaniem i bieżącą eksploatacją, a w niewielu przypadkach związane

z wykonywaniem drobnych remontów. Ujęte w budżetach gmin kwoty nie wystarczały na wykonywanie remontów czy modernizacji, które prowadziłyby do poprawy stanu technicznego i poprawy standardu tych obiektów.

Planowane w gminach środki na remonty, na modernizację były nieadekwatne do występujących potrzeb, a stwierdziliśmy, że niejednokrotnie dużo niższe od kwot, które były ujmowane w swoich planach przez zarządców budynków. W efekcie, w żadnej ze skontrolowanych gmin nie realizowano większości zaleceń, które wynikały z kontroli okresowych, były efektem decyzji organów nadzoru budowlanego czy też zadań, które były ujmowane w wieloletnich programach. Konsekwencja jest łatwa do przewidzenia – te sytuacje skutkowały w dalszym okresie zdecydowanym pogarszaniem się stanu technicznego tych obiektów, które – przypomnę – i tak już były w bardzo złym stanie. W znacznej części budynków, które poddaliśmy kontroli, gminy zarządzające nimi nie były w stanie zapewnić utrzymania tych obiektów w stanie niepogorszonym.

Pomimo obowiązku, który wynika z ustawy o mieszkaniowym zasobie gminy, aż 1/5 skontrolowanych gmin nie miała wieloletniego planu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy w całym tym okresie, który poddaliśmy kontroli – bo tam się pojawiały w niektórych gminach już później prace zmierzające do przyjęcia takich planów. W wielu gminach plan przyjęty w późniejszym okresie zawierał braki, nie odpowiadał wymogom wynikającym z przepisów prawa. Zaledwie połowa skontrolowanych gmin, czyli zaledwie 10, w tworzonych programach przewidziała zadania lub jakiekolwiek działania wobec tych budynków, w których znajdują się mieszkania o warunkach substandardowych. Mamy tu przykład zabytkowego budynku z Jarosławia w złym stanie technicznym, którego w ogóle nie ujęto przy sporządzaniu planów remontowych, a w całym okresie objętym przez nas kontrolą nie wykonywano w nim żadnych, ale to żadnych, prac remontowo-modernizacyjnych, nawet tych, które wynikały z zaleceń pokontrolnych.

Tutaj mamy dla rozweselenia troszkę pozytywnych przykładów działań, które mogą prowadzić i prowadzą do poprawy stanu technicznego budynku. Chodzi o budynki zawierające mieszkania o warunkach substandardowych położone w Szczecinku – to są te zdjęcia góry – które zostały poddane termomodernizacji w ramach „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Szczecinek". Kolejne zdjęcia, na dole, to jest przykład budynków w Policach – mamy zdjęcie przed termomodernizacją i po termomodernizacji. Gmina uzyskała środki ze źródeł zewnętrznych, z „Regionalnego programu operacyjnego województwa zachodniopomorskiego".

W efekcie całej naszej kontroli sformułowaliśmy ocenę ogólną. Najważniejsza, najistotniejsza jej część dotyczy tego, że tylko połowa skontrolowanych gmin podejmowała jakiekolwiek działania zmierzające do poprawy stanu technicznego i standardu użytkowania budynków, w których zlokalizowane były mieszkania o warunkach substandardowych; były one wykonywane jedynie wobec nielicznych budynków, które gminy posiadały na swoim terenie. Pozostałe 10 gmin realizowane zadania sprowadzały do prostych bieżących prac zmierzających do prób utrzymania stanu technicznego budynków w miarę niepogorszonym stanie, a w co trzeciej gminie środki finansowe były nieadekwatne do potrzeb, czyli w efekcie – tak jak już wspomniałem wcześniej – nie zapewniono utrzymania obiektów w stanie niepogorszonym, a nieprawidłowości i problemy wynikały nie tylko z ograniczonych możliwości finansowych gmin, ale również i wspomnianych przed chwilą zaniedbań, u których podstaw leżało np. nierzetelne planowanie gospodarowania zasobem mieszkaniowym.

W efekcie kontroli sformułowaliśmy całą listę wniosków kierowanych zarówno do gmin, jak i do zarządców. Nie będę może przytaczał, bo – jak państwo widzą – lista jest dość długa, ale wszystkie te wnioski zmierzały do usunięcia nieprawidłowości, które stwierdziliśmy w trakcie kontroli.

Cóż się działo po kontroli? Spośród 188 wniosków, które zostały sformułowane przez naszych kontrolerów w 33 wystąpieniach, ponad 50% do dnia dzisiejszego zostało zrealizowanych, kolejne 33% – przyjęte do realizacji i są w trakcie realizacji. Jak dotąd nie mamy meldunków o wykonaniu 27 wniosków pokontrolnych.

Zgodnie z umową z panią przewodniczącą kończymy szybciutko naszą prezentację. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Jeżeli państwo będą oglądać naszą informację w wersji

elektronicznej czy papierowej, zachęcam też, żeby zwrócić uwagę na załącznik, który zawiera fotografie zrobione przez naszych kontrolerów w budynkach z mieszkaniami substandardowymi. One obrazują skalę problemu – poziom warunków, w jakich lokatorzy mieszkają, i całą tę ogromną pracę, którą jeszcze trzeba wykonać, abyśmy troszeczkę mogli poprawić naszą sytuację mieszkaniową.

Bardzo dziękuję, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Bardzo dziękuję za tak szczegółową informację pokontrolną. Właśnie z tego obrazka widać, ile czeka pracy, żeby poprawić mieszkalnictwo.

Główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli Urszula Dziedzic:

A to nie są najgorsze przypadki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Dlaczego tak się dzieje? Dzieje się tak dlatego, że jednostki samorządu terytorialnego nie mają też takich środków finansowych, żeby zapewnić wszystkie te remonty, które są wymagane.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, oddaję głos. Kto z państwa chce zabrać głos?

Poseł Mateusz Bochenek (KO):

Może jedno pytanie, jeśli mogę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Proszę bardzo, pan poseł Mateusz Bochenek.

Poseł Mateusz Bochenek (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, faktycznie, problemy, na które zwracają uwagę zarówno pani przewodnicząca, jak i pan dyrektor, czyli ograniczenia finansowe gmin, są tym podstawowym aspektem. Stąd też, jak wynika z rozmów, które prowadzimy z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego, brak szerokich inwestycji w zasób, ale także w te bieżące prace. My zresztą wielokrotnie postulowaliśmy na poziomie parlamentu, żeby powstał taki fundusz, który wspierałby jednostki samorządu terytorialnego nie tylko w budowie nowych zasobów, ale także przy remontach tego zasobu, który posiadają.

Chciałbym dopytać o konkretną kontrolowaną gminę, czyli miasto Będzin. Chciałbym dopytać, jak Będzin wypada na tle pozostałych kontrolowanych miast i w jaki sposób zostały sformułowane wnioski pokontrolne? Na ostatnim slajdzie państwo pokazywaliście różny poziom realizacji – chciałbym dopytać konkretnie, jak w tym wszystkim wygląda miasto Będzin i jakie jest podejście tamtejszego samorządu do przeprowadzanej kontroli, ale także do przedmiotu materii, który omawiamy.

Bardzo dziękuję.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Urszula Dziedzic:

Z uwagi na upływ czasu od zakończenia tej kontroli nie chcę wchodzić w aż takie szczegóły, żeby czegoś nie przeinaczyć i nie powiedzieć czegoś, co nie miało miejsca, jednak miasto Będzin, z tego, co pamiętam, miało sporo budynków z mieszkaniami o warunkach substandardowych i kontrola nie wypadła tam najlepiej.

Jeżeli chodzi o realizację wniosków, to też nie jestem w stanie tak z głowy powiedzieć. Oczywiście możemy przesłać takie informacje, jak pan poseł sobie życzy, w późniejszym terminie, po przeanalizowaniu tego.

Problemy, które tam występowały, były typowe i powszechne: brak kontroli w pełnym zakresie i brak realizacji wyników. Na pewno, jeśli chodzi o Będzin, była prowadzona kontrola u zarządcy, ale też nie było śladu, co się później działo w wyniku tych kontroli, które przeprowadzano u zarządcy. Chyba w trakcie trwania czynności kontrolnych coś się tam podziało, ale nie było jakiegoś *résumé*, czy te wnioski zostały zrealizowane, czy nie. To tak ad hoc, co mogę powiedzieć, z tego, co pamiętam.

Poseł Mateusz Bochenek (KO):

Jasne, rozumiem.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

W informacji są szczegółowe przykłady z Będzina.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Urszula Dziedzic:

Bardzo dużo jest przykładów z Będzina, właśnie z tego tytułu, że działo się tam nie najlepiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Mamy obszerną informację, lekturkę do poczytania. Na pewno zapoznamy się z nią szczegółowo. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważne są te kontrole, jeszcze raz bardzo za to dziękuję.

Przydałoby się więcej takich kontroli, nawet w skali kraju, dlatego że taka kontrola mobilizuje do chociażby takich niezbyt wielkich remontów, ale remontów w tych sytuacjach, które zagrażają życiu, bo – tak jak tutaj pan dyrektor wspominał – niektóre z tych obiektów były w bardzo złym stanie. I ochrona przeciwpożarowa, i bezpieczeństwo są bardzo ważne dla tych, którzy wynajmują te lokale, trzeba na to zwracać uwagę. Dobrze byłoby, żeby były takie środki bezpośrednio z budżetu państwa, żeby wspierać jednostki samorządu terytorialnego – może kiedyś się tego doczekamy.

Proponuję, żebyśmy jako podkomisja wnioskowali o to i pisali po prostu prośbę, bo to jest bardzo potrzebne samorządom.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to ad hoc dwa, trzy zdania jeszcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Mówimy o pewnym problemie dotyczącym substancji mieszkaniowych, ale bardzo chciałbym, żeby nam nie umknęło z naszego pola widzenia to, że ten problem mieszkaniowy dotyczy konkretnych osób, dotyczy konkretnych ludzi.

GUS jeszcze nie opublikował danych statystycznych za 2021 r. w całym zakresie i nie mamy takich danych, więc nie potrafimy powiedzieć, na ile sytuacja się poprawiła. Jednak coś tam się dzieje, były tutaj przed chwileczką zaprezentowane przykłady jako pozytywy. Natomiast bazując na tym poprzednim badaniu GUS-owskim, pragnę tylko przypomnieć, że ten niekomfortowy sposób funkcjonowania i mieszkania w budynkach i mieszkaniach o warunkach substandardowych dotykał przeszło 5 milionów osób w naszym kraju. To jest prawie 15% populacji Polaków. Nie jest to więc kwestia marginalna, kwestia, która dotykałaby jakiejś wąskiej grupy ludzi.

Jak popatrzycie państwo na mapkę kontrolowanych gmin, to mamy cały przekrój przez wielkie… Wybraliśmy te gminy i te województwa, gdzie liczba mieszkań o warunkach substandardowych była największa. Oczywiście, nie dotykaliśmy tak dużych miast, gdzie oczywistą rzeczą jest, że istnieje taka substancja mieszkaniowa. Weźmy miasta śląskie, chociażby Bytom; weźmy Wrocław, Warszawę, Szczecin – każde jedno duże miasto. My specjalnie, żeby – powiem kolokwialnie – nie zakopać się w tych ustaleniach w ogromnych miastach, weszliśmy do mniejszych jednostek, nawet do bardzo małych gmin, żeby zobaczyć, jak one sobie radzą z tymi problemami.

Jeszcze raz podkreślam, że to jest kłopot, który dotyka milionów Polaków. Powinniśmy uczynić wszystko, żeby uświadomić sobie fakt, jak duża grupa naszych współobywateli żyje w warunkach, które europejska typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego uznaje za ukrytą bezdomność.

A na koniec jeszcze podam tylko dane z tego wskaźnika deprywacji, który plasuje nasz kraj, niestety, na szarym końcu krajów europejskich, a więc tego zaspokojenia potrzeb związanych z europejskim standardem życia. Myślę, że to powinno przyświecać nam wszystkim, urzędnikom, ale i państwu posłom w dalszych działaniach. Zatem myślę, że wniosek pani przewodniczącej jest tu jak najbardziej zasadny. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chce zabrać głos?

Nie ma chętnych, więc zamykam dyskusję.

Zamykam posiedzenie. Informuję, że pełny zapis przebiegu posiedzenia podkomisji będzie do wglądu w sekretariacie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim gościom za przybycie. Dziękuję panu dyrektorowi za obszerny raport, taki wniosek będziemy składać. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy się spotykać do końca kadencji, bo ten problem nie zniknie tak szybko, więc będziemy jeszcze na pewno ten temat rozważać. Dziękuję bardzo.